

Borzywój - Klechda pomorska

Autor tekstu: **Aleksy Tołstoj**

W

Do Rozkildy trosce o Piotrową Nawę
Na Bodrzyczan papież list cną śle -
Nakazuje wyprawę uroczyście.

"Chwyćcie broń! Przebrała miarę
Pomorzańskich pogan tłuszcza.
Idźcie mieczem krzewić wiarę! -
Za to grzechy wam odpuszczam.

Henryk Lew na czele szyków
Na wezwanie nasze stanął.
Spiesznie dąży od Brunświku
By zająć tyły Bodrzyczanom.

Każdy, kto polegnie z mieczem,
Kto za krzyż dostąpi zgonu,
Zanim żył mu krew wycieże,
Wstąpi w chwale w blask Syjonu".

Ledwie przemknie zew po kraju,
Biskup Eryk zebrał siły;
Jego mnichy broń się chwytają,
Na wybrzeżu się stawiły.

Po nim Swen, syn Nilsa mężny,
Na skroń kładzie szłom skrzydlaty,
Za czym zebrał lud orężny
Wiking Knut złocistoszaty.

Obaj Obu królewskiego rodu,
Mimo spór o berło dzieli,
Pokój to na czas pochodu
okrzyknęli.

Niby stada morskich ptaków
Na wybrzeżu tłum się mrowi.
Grzechot zbroi, blask szyszaków...
Nadciągają zewsząd nowi.

Tłumy w szyki rozstawione
Opuszczają łęk nadbrzeżny.
Wzniósłszy na nie natchniony
Biskup Eryk rzeczce mężnym:

"Pisał papież, że nas wesprze
Święty Jerzy w imię Boże.
Nastał czas, by pogan zetrzeć.
Wnet przypadnie nam Pomorze".

Rzekł Swen: "W walce zwartych
Ja niczego się nie boję,
Byle tylko na Bałtyku

Nie	spotkać	się	z	Borzywojem".
Lecz "Nic Książ Bije	Knut wróg Borzywój Niemce	zaśmiał nie	się ma o przy	na ku tej dziobie: obronie, dobie Arkonie".
Więc Z Płyną Prosto	nimi w	radośni na stronę	wszyscy ich zdobyczne baszt	troje, drużyna, boje Wolina.
Naraz Pojrzy "Słuch Zdało	Swen, z mnie mi	syn burty myli, się,	Nilsa i bo bór zza	śmiały, obwieści: skały, szeleści".
Knut "To To I	o	popatrzał nie ogromne skrzydło	i knieja szczygłów skrzydło	powiada: szeleszcząca, stado trąca".
Biskup I "Mam Jakby	z na widomą koń	to przedziwne rzał	z troską z wód	zadziwieniem oczach: objawienie... przeźrocza".
Biskupowi Rzecz "To Borzywoja	zbladły nie	z mniszek rzenie, śmigłych	— to	namaszczeniem młodzik: buczenie łodzi!"
Wtem Wściekle Zza Zbrojne	od ostry	strony, przyłądka łodzie	gdzie brzeg	targają przyboje, wypływają Borzywoja.
Jaskrawymi Wkoło I Święte	morska furkocze	ich godło	toń nad	żaglami pokryta falami Światowita.
Błyszczą I I łodzie	rzeń wiosła, topory zdają	jak	błyszczą lśnia zbieszone się	bronie stalowe, konie bojowe.
Dowodzący Lśniać Rzekł "Dobre	i kolczuga,	pierwszą macha rano	mąż szłomu	dłubą, straszliwy czubem: świętobliwym!
Oto Gdziem Już Nie	wracam zaścielił proporce więją	z tam	spod błoń lwem przed	Arkony, trupami. Saksonów tynami.
Brody Stary	Niemcom dług	rwąc spłaciłem	na z	pęki zyskiem,

Czas rozprawić się od ręki
 Z ojczaszkowym gołym paskiem!"

I wszystkimi prac żaglami
 Książ Borzywój pierwszy natarł.
 Łódzie zbiły się z łodziami,
 Z mieczem miecz się się wściekle splatał.

To wzlatają nad grzywami,
 To wpadają w rozpadliny
 Nawy spięte osękami,
 Z krzykiem rżężą się drużyny.

Skry się sypią, krew się leje,
 Wrzask i łoskot kośby lutej.
 Do zachodu bój szaleje,
 Nie poddają się Swen z Knutem.

Ale bitność ich daremna -
 Pod ciosami z gromkiej stali
 Złote skrzydła z hełmu Swena
 Odrąbane, gina w w fali.

Knuta pękła już kolczuga
 Pod razami młotów wielu.
 Skacząc z rozbitego struga
 Wiking zapadł w morską czeluść.

Biskup Eryk oto czując,
 Iż zagłady czas nadchodzi,
 Chyłkiem, zgięty przeskakuje
 W cudzą łódź ze swojej łodzi.

I łodźnikom krzyczy w szale:
 "Dam wam wszystko złoto moje,
 Byle się w Rozkildzie znaleźć,
 Byle ujść przed Borzywojem!"

I łodźnicy wód odmęty
 Prac wiosłami siły dwoją
 Łkając w głos: "O, Boże święty,
 Ocal nas przed Borzywojem!"

"Czmychaj,
 Książ podłe karle plemię! -
 Nikt z Borzywój krzyknął na nich: -
 Wnet z was w domu nie zadrzemie,
 nawiedzę wszystkich w Danii.

Morzem,
 Choć brodem ku wam ruszę,
 Już nadrobię krzyne drogi,
 Poświęciłem zawczasu wasze dusze
 Czarnobogu!"

Bokiem wyszła Dunom, bokiem
 Owa bitwa znamienita!
 Dziwotwory w morskim mroku
 Ciał nażarty się do syta.

Porzuconych Łodzi Purpurowe Dnem	w Dunów od do	morskim beżlik krwi góry	szkwale cały fale kołysały.
Henryk Na Posłyszawszy Wrócił	Lew, Bodrzydzan do	gdy szedł o w	z hufców z zwartym
Od Z O Wszędzie	Wolina Dębownika nieszczęsnym wiatry	aż aż	do do boju wieść
Radość Perunową Okrażają Pomorzańskie	włada w	Słowian dank	grodem. bożnicę korowodem krasawice.
Na Mnisi Wykrzykując: Z	Rozkildę w trwogą	strach „Biada! pełnią	zaś nawie biada!" służby
Biskup Przed Woła: Ocal	Eryk ołtarzem "Zmiłuj nas	w się przed	z drżącce nad prałatami stojąc nami! Borzywojem!"

Lato 1870

(Publikacja: 03-08-2002)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1684) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1684>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób

odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl